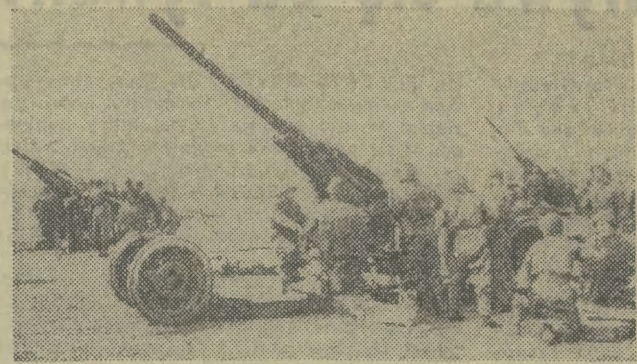


W rocznicę WRZEŚNIA



Artyleria polska — wrzesień 1939 r.
CAF — archiwum — telefoto

Legendarne sławę zyskali obrońcy Westerplatte i gdańscy soczewicy. Na wzór żołnierzy Kościuski, kosami atakowali Niemców, zdobywając na nich karabiny, „Czerwoni Kosynierzy” Wybrzeża.

Do października — atakowani z morza, powietrza i lądu — stawali oprór obrońcy „samotnego półwyspu” — Helu. W pierwszym dniu wojny w Wysokiej koło Jordanowa, nacierającym od południa pancernym zagonem wroga, stanęli naprzeciw chłopci, u boku żołnierzy regularnych oddziałów.

Miano „polskich Termopili” zyskała 720-osobowa załoga polska, broniąca odcinka „Wizna”, która pod dowództwem kpt. Władysława Raginisa przez 3 dni powstrzymywała wojska hitlerowskie, w sile 43.000 ludzi, 450 czołgów, kilkuset haubic, dział i moździerzy.

Westerplatte i Warszawa, Oksywie i Modlin, dziesiątki innych nazw stało się symbolami bohaterstwa, umiłowania wolności i Ojczyzny. Obfitował w takie przykłady pamiętny, tragiczny wrzesień 1939 roku, kiedy Polska, osamotniona przez zachodnich sojuszników, stawiała czoła hitlerowskiej agresji, dając początek zbrojnego oporu narodów Europy wobec zaborczych planów Hitlera. Po 35 dniach nierównych zmagających, uległa przemocy, została podbita, lecz nie kapitulowała...

Dziś, w 38 rocznicę wybuchu wojny, jak co roku wracamy pamięcią do tragicznego Września. Nie tylko po to by oddać hołd poległym w obronie Ojczyzny. Wrzesień — rocznica służy — powinna służyć — także refleksji. Uświadomieniu faktu, że tragiczna lekcja historii sprzed lat nie poszła na marne, że wynikający z klęski wrześniowej wniosek o konieczności radykalnej przebudowy Polski wykorzystany został w najnowszych jej dziejach. Przyjaźń i braterstwo ze Związkiem Radzieckim są gwarancją naszego bezpieczeństwa i rozwoju, co udokumentował 33-letni okres istnienia Polski Ludowej.

A z przykładu bohaterów Września uczymy się patriotyzmu i miłości Ojczyzny. Na przykładzie Września nauczyliśmy się cenić POKOJ!

Energia dla Austrii

31 sierpnia podpisana została w Warszawie międzynarodowa umowa w sprawie dostaw energii elektrycznej z Polski przez terytorium Czechosłowacji do Austrii.

Umowa, której realizacja rozpocznie się w roku 1983 oznacza podjęcie przez Polskę, Czechosłowację i Austrię współpracy w niezwykle ważnej dziedzinie, jaką jest energetyka.

W polskich stoczniach

10 mln ton DWT

31 sierpnia br. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina przekazano zostali armatorowi radzieckiemu statki — pakietowiec „Bosman Mosznikow”, jednostka, w której zawarta jest 10-milionowa tonażność statków budowanych w naszych stoczniach w całej ich powojennej historii.

Ogółem polskie stocznie w ramach owych 10 mln DWT wyprodukowały 1.566 statków, 116 różnych typów.

Dar na Centrum Zdrowia Dziecka

31 sierpnia przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitała Centrum Zdrowia Dziecka, min. Janusz Wierczok przyjął przebiegającą w Polsce delegację organizacyjną pomocy międzykościelnej kościołów ewangelickich Republiki Federalnej Niemiec. Prezydent tej organizacji, ks. dr Teodor Schober oraz ks. Heinz-Guenter Garbe, przedstawiciel ewangelickiego kościoła krajowego Hesji i Nassau, złożyli deklarację przekazania przez kościoły ewangelickie RFN na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka kwoty 500.000 marek. Półowa tej kwoty została już zrealizowana w postaci dostaw aparatury medycznej i urządzeń laboratoryjnych.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIENNIK
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ
PARTII
ROBOTNICZEJ

GAZETA

Potudniowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

CZWARTEK, 1. IX. 1977 R. • NR 198 (9124) ROK XXIX • CENA 1 ZŁ • WYD. A

U progu nowego roku w szkołach

7 mln uczniów ■ Ślubowanie młodych nauczycieli

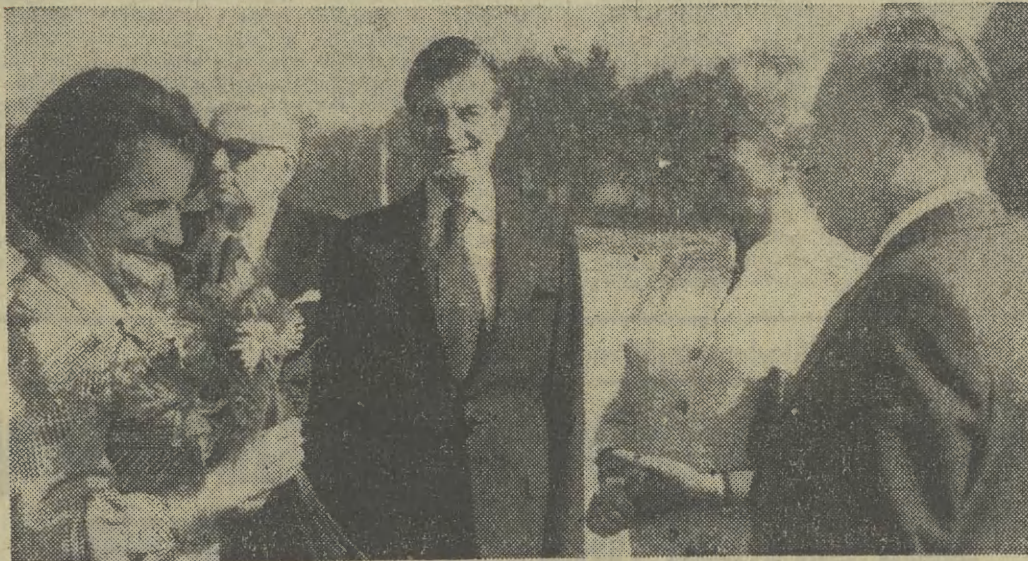
W nowym roku szkolnym kształcić się będzie ok. 7 mln osób, młodzieży i dorosłych. W szkołach podstawowych i średnich uczyć się będzie ponad 6.200 tys. dzieci, zaś w szkołach dla dorosłych 750 tys. słuchaczy.

Ogółem w szkołach ponadpodstawowych uczyć się będzie ponad 2 mln młodzieży, w liceach ogólnokształcących 435 tys. a w zawodowych 1.600 tys. Ponad 97 proc. uczniów, którzy ukończyli w tym roku szkołę podstawową, mają zapewnioną kontynuację kształcenia. W tym ponad 43 proc. uczyć się będzie w pełnych szkołach średnich — liceach ogólnokształcących, zawodowych i technicznych, pozostała część w zasadniczych szkołach zawodowych różnych typów.

Z okazji 1 września otwartych zostanie ponad 100 nowych placówek oświatowych: szkół podstawowych, średnich, warsztatów szkolnych oraz około 100 przedszkoli na ponad 10 tys. miejsc.

Z nowym rokiem szkolnym podejmie trud kształcenia i wychowania młodego pokolenia 400 tys. nauczycieli i pedagogów. Od ich wiedzy, umiejętności i serca zależy oblicze naszej szkoły.

Z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego, w województwach odbyły się spotkania z młodymi pedagogami, podejmującymi pracę w szkole, uroczyste ślubowania adekwatne tego zawodu, wstępujących do stanu nauczycielskiego.



Powitanie delegacji greckiej na lotnisku w Balicach. Na zdjęciu: minister spraw zagranicznych Grecji D. Bitsios, obok prezydent J. Pękala. Fot. W. Klag

Po zakończeniu rozmów polsko-greckich

Minister Bitsios w Krakowie

(Inf. wł.) Przebywający w naszym kraju z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Grecji Dimitrios Bitsios przybył wczoraj wraz z małżonką do Krakowa. Na lotnisku w Balicach dostojnego gościa oraz towarzyszącego mu wiceministra spraw zagranicznych PRL Józefa Ceyka witali prezydent m. Krakowa Jerzy Pękala. Goście otrzymali wiązanki kwiatów.

W czasie swojego jednodniowego pobytu w

naszym mieście Dimitrios Bitsios zwiedził Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu; obejrzał Collegium Maius i Rynek Główny. Zwrócił uwagę na przeszłość miasta, jego teraźniejszość i perspektywy rozwoju. W godzinach popołudniowych goście zakończyli wizję w naszym mieście i udali się do Oświęcimia. (młk)

Fot. Wacław Klag

U najlepszych energetyków w kraju

Idylla w przemysłowym pejzażu

Pierwsze spotkanie należy do nietypowych: po obszarze uśmiałym stupami wysokiego napięcia, setkami przewodów i urządzeń energetycznych spacerują owce. Jest ich ponad 40, „kosza” trawę, aby nie zapaliła się od spadających iskier. Idylla w przemysłowym pejzażu.

Elektrownia „Skawina” jeszcze do 1965 r. była największą w Polsce. Wyprzedził ją dopiero Turów — 2 tys. MW, potem Koźlenice — 1600 MW. Ale to są już kombinaty energetyczne, „Skawina” natomiast należy dziś do elektrowni średniej wielkości, jej moc zainstalowana wynosi 550 MW, ale osiągała 568 MW. Nadwyżkę zdobyto dzięki modernizacji podstawowych urządzeń. Konieczna ona jest także z innych względów. „Aparatura” zakładu pracuje już

prawie 20 lat, a jej zdolność eksploatacji wynosi... czterdzieści lat. Modernizacja przedłuży jej żywotność o 10-15 lat.

Mówi Władysław Baracz, I z-ca dyrektora: — Modernizacja i remonty to jedna z mocniejszych stron naszego zakładu. Uzyskanie w br. średniej mocy dyspozycyjnej 504,7 MW, tj. 90 proc. mocy zainstalowanej, uznać należy za osiągnięcie tym większe, że w tym czasie wykonaliśmy planowane remonty 7 kotłów i 4 turbinopomp. Osiągnięcie tak wysokiej dyspozycyjności urządzeń zawiądzamy ofiarnym ludziami, którzy potrafili opracować właściwe zakresy remontowe i zaplanować na czas konieczność modernizacji. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Choć lato - z węglem kłopoty

■ W GS-owskich składach zbyt dużo miału ■ Brak opału dla nowosądeckich ogrodników ■ Problemy z transportem

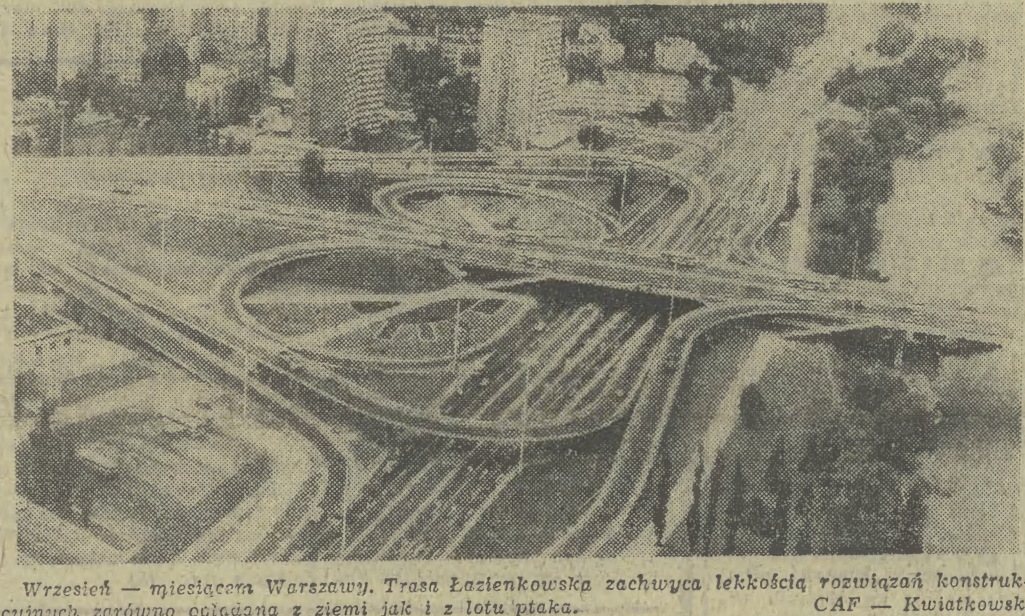
(Inf. wł.) „Dobry gospodarz zapatrzuje się w węgiel latem” — głosią wywieszone jeszcze przed laty hasła w składach opałowych. Bo i racja. Nie czas ganiać za węglem, kiedy mróz zaczął przyskierać. Nauczni ubiegłorocznymi trudnościami rzucili się klienci na składy opałowe w najgorętszych dniach.

Jednakże w samym Krakowie 8 punktów sprzedaży węgla załatwia codziennie zaledwie kilkuset klientów. Rozwojowi się do ich piwnic ok. 400 ton. O wiele za mało ale brak transportu do przewożenia opału. Coż to jest 20 pojazdów na tak rozległe miasto? Z dnia na dzień rosną więc zaległości wobec indywidualnych klientów.

Krakowskie zobowiązane jest do pobierania znacznej ilości węgla własnym transportem sa-

co. Z 654 tys. ton przewidzianych dla województwa miejskiego sprowadzono dotychczas zaledwie 385 tys. ton. W wielu miejscowościach nie daje się więc odbiorcom jednorazowo należnych przydziałów. W wielu gminnych spółdzielniach składy opału posiadają jedynie żelazną porcję węgla przeznaczonego dla hodowców. Coż z tego, skoro rolnicy nie chcą się go węgla ze względu na jego niską jakość. Niejednokrotnie odstępek miału sięga tam kilkudziesięciu procent. Taki „węgiel” nie nadaje się w ogóle do chłopskich pieców.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Wrzesień — miesiąc w Warszawie. Trasa Łazienkowska zachwyca lekkością rozwiązań konstrukcyjnych zarówno opłakana z ziemi jak i z lotu ptaka.

Przeciw bombie neutronowej

Oświadczenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

1 września jest międzynarodowym dniem walki przeciwko faszyzmowi; w tym roku ogłoszony został przez Światową Radę Pokoju dniem akcji przeciwko broni neutronowej.

Z tej okazji Ogólnopolski Komitet Pokoju wydał oświadczenie, w którym m. in. czytamy: Polski ruch pokoiu, wyrażając zdecydowane stanowisko opinii publicznej naszego kraju, solidaryzując się z powszechnym światowym protestem przeciwko rozwojowi nowej generacji broni jądrowej jaką stanowi bomba neutronowa — stanowczo domaga się od USA zaniechania wszelkich badań i nie podejmowania produkcji tej broni.

Znając cenę wojny i dobrodziejstwa pokoju, świadomi tego jakie brzemie dla narodów świata stanowi wyścig zbrojeń i jego dalsza eskalacja, z całą siłą domagamy się od prezydenta USA J. Cartera zaniechania planów rozwoju nowych broni.

Parlamentarzyści japońscy w PRL

31 sierpnia przybyła do naszego kraju kilkusobowa delegacja japońsko-polskiej grupy parlamentarnej z przewodniczącym grupy, deputowanym do parlamentu Japonii z ramienia Partii Liberalno-Demokratycznej — Ichitaro Ide.

Wśród japońskich parlamentarzystów przyjął marszałek Sejmu Stanisław Guzewa. Poinformował on gości o pracach Sejmu, a także o jego działalności na arenie międzynarodowej.

WARSAWA (PAP)

BARBARA KOSTRZEWSKA: — reżyseruje na naszej scenie operetkę Frimmla „Rose-Marie”. Wrocławską publiczność obejrzy premierowy spektakl w połowie września.

ZOFIA SZLEYEN: — dla Wydawnictwa Literackiego kończy antologię współczesnej poezji

Nad czym pracują

hiszpańskiej oraz przekład ostatniej powieści Cervantesa, u nas zaś nigdy nie tłumaczonej, „Opowieść późnoco. Trudne przygody Persile i Sigismunda”. Później pracować będą nad przygotowywaną przez PIW antologią poezji hiszpańskiej od XI w. po dzień dzisiejszy.

JERZY DUSZYŃSKI: — ukończył zdjęcie do filmu J. K. Walerowicza „Śmierć prezydenta”, w którym odtwarzam rolę Józefa Piłsudskiego. Obecnie gram w komedii filmowej S. Bara „Jak mnie dogoniś, to się przekonasz”. W TV wystąpię w programie „Pawła anegdota”.

DESZCZ ŻAB

Automobilści, przejeżdżający w ub. poniedziałek nad ranem w czasie burzy przez miejscowość wypoczynkową Canet - Plage w pobliżu Perpignan, zauważyli ze zdziwieniem, że niektóre krople deszczu spadające na maskę samochodu, poskakują i... samorzutnie zeskakują na ziemię. Zaintrygowani stwierdzili, że każda taka „skacząca” kropla to... mikroskopijnych rozmiarów zielona żabka.

Wytłumaczenie tego niecodziennego zjawiska jest proste: ulewę, poprzedziła trąba powietrzna, która porwała z okryzmięgo stawu w Canet-St-Nazaire duże masy wody wraz z żabami, które następnie spadły z deszczem na odległą o kilka kilometrów Canet-Plage.

Całując węża

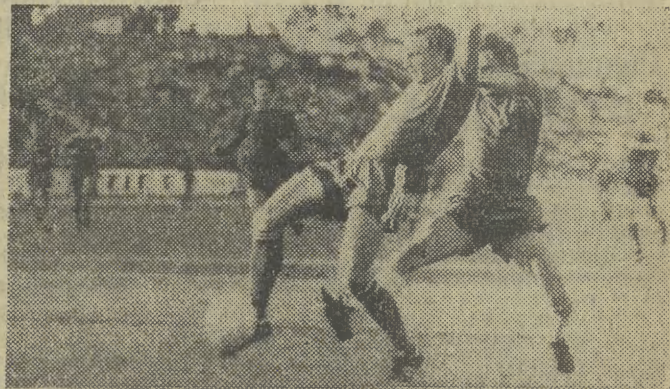
Właściciel terrarium w Australii zastosował oryginalną metodę ratowania jednego z okazów, który został niemal uduszony w czasie przeprowadki terrarium. Chodziło o wyjątkowo jadowitego węża tajpana, który jadowitością ustępuje tylko kobra. Właściciel odratował węża stosując znaną metodę usta-usta. Dla większego bezpieczeństwa, wdychując powietrze, posłużył się jednak słomką.



Na weekendzie w góralskiej chacie... CAF — Rybczyński

Zoperowano... tygrysa

4 miesiące temu w krakowskim Ogrodzie Zoologicznym urodził się dwie pary tygrysów. Ale niedługo potem okazało się, że jeden z nich ma wadę wzroku — uszkodzoną siatkówkę, groziła mu zupełna ślepota. Lekarze krakowskiego ZOO szybko porozumieili się ze szpitalem w Witkowicach, gdzie całą sprawę wziął w swoje ręce dyrektor szpitala, doktor Ryszard Przeciorkowski. Zdecydowano się na operację. Dzięki szybkiej pomocy tygrysek w tej chwili dobrze widzi! W ciągu tych dni, gdy wokół niego kręcił się zyczliwi ludzie, tak się oswoił, że teraz chodzi po ZOO na smyczy, wzbudzając uzasadniony entuzjazm wśród odwiedzających ogrody. Do czasu! Na razie jest mały, bardzo sympatyczny, ale już agresywny. (En)



Dzięki przytrzymaniu przez obrońcę Śląska, Iwan nie był w stanie zdobyć bramki. Fot. W. Klag

Krakowianie ciągle niepokonani!

Wisła — Śląsk 2:0

- Kolejka ligowa pod znakiem sensacji
- Porazki LKS, Legii i Stali Mielec
- Polscy lekkoatleci prowadzą z Finlandią

mini TRYBUNA

A może gąbki?

Obserwując poczynił zupełnie przypadkowo. Kupując w sklepie nr 25 przy ul. Boh. Stalingradu ser zauważyłem, jak młoda ekspedientka nim owinięta go w papier starannie pościła palec by „lepiej chwycił”. W rezultacie na opakowaniu — sera już nie oglądałem — pozostał ślad mokrego palca. Zwrócenie uwagi na zdrowotny aspekt takich praktyk spowodowało śmiertelną obrazę, oraz uwagę, że moje ręce są chyba brudniejsze... Z podobnymi przypadkami spotykam się w sklepach nie po raz pierwszy. A przecież wystarczy umieścić na każdym stoisku gąbkę nasyoną wodą i po kłopotach. Mam zaufanie do higieny ekspedientek, ale...

K. M.

(nazwisko i adres znane redakcji)

95 ROCZNICA POWSTANIA WIELKIEGO PROLETARIATU

Pierwsza robotnicza



ści zaofiarowanej przez siebie pracy i ogólnych zasobów państwa.

II. Na polu politycznym dążyć będziemy do jak największych swobód... Potępimy stanowczo brak swobody sumienia, języka, zgromadzeń, stowarzyszeń, słowa i druku...

„Wzywamy wszystkich robotników miast i wsi do współdziału w naszej pracy”.

Tak brzmią fragmenty odczytu programowego Międzynarodowej Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat”. Ukazała się drukiem 1 września 1882 r. i datę tę zwykle się uważa za dzień narodzin partii, której twórcą, ideologiem i pierwszym przywódcą był Ludwik Waryński. „Proletariat” (słowo: międzynarodowa w nazwie miało podkreślać, że choć partia działać będzie na ziemiach polskich, stawia sobie zadania wspólne dla całej klasy robotniczej) skupił działających wcześniej w tzw. kółkach socjalistycznych — robotników wielkoprzemysłowych, rzemieślniczą biedotę oraz radykalną młodzież inteligentką. Ta ostatnia wywodziła się głównie spośród polskich słuchaczy rosyjskich uczelni. „Proletariat” skupił w swych szeregach ok. 700 członków.

Program z jakim partia wychodziła do mas robotniczych był niczym innym jak pierwszą próbą przeszczenia na grunt polski zasad „Manifestu Komunistycznego”. Na gruncie to tyle przygotowywany, że już od 1870 roku polscy robotnicy spontanicznie, niejednokrotnie w sposób żywiołowy, próbowali się przeciwstawić wyzyskowi społecznemu i narodowemu, organizując strajki, że od 1878 roku datowała się działalność tzw. Kas Oporu, które były pierwszą formą zorganizowanej samoobrony robotników przed wyzyskiem.

O kresem największej aktywności „Proletariatu” był rok 1883. Zebrania robotnicze, demonstracje, organizowanie strajków, publikowanie nielegalnych odczytów i wydawanie podziemnego pisma nie uszły uwagi władz carskich. We wrześniu 1883 r. w więzieniu znalazł się Waryński i część czołowych aktywów. Latem następnego roku ich los podzielił niemal cały centralny aktyw partii. Po blisko 2 latach śledztwa 23 listopada 1885 roku przed sądem wojskowym w Warszawie rozpoczął się słynny proces 29 „proletariatczyków”, który zakończył się wyrokami śmierci, katorgi, zesłań i więzień.

Kolejne represje w 1886 roku ostatecznie sparaliżowały działalność partii, która przeszła do historii pod nazwą „Wielkiego Proletariatu”, jako pierwsza marksistowska partia robotnicza w Polsce.

Przyczyna nędzy i wszelkiego ucisku w społeczeństwach dzisiejszych jest nierówność i niesłuszność przy podziale bogactw między rozmaite społeczeństw onych klasy. Jakkolwiek bogactwa są rezultatem pracy, nie przypadają jednak w udziale tym, którzy pracowali nad ich wytworzeniem. Przy dzisiejszym ustroju społecznym klasy uprzywilejowane (klasy posiadające), nie pracując wytwórczo (produkcyjnie), zagarniają przeważną część bogactw pracą dobytą, klasa zaś robotnicza (klasa nie uprzywilejowana, nie posiadająca), ograbiona z owoców swej pracy, nędzę i upodlenie znosić musi.

I. Pod względem ekonomicznym, zgodnie z zasadami socjalizmu, przyjętymi na kongresach międzynarodowych przez proletariat wszystkich krajów, żądamy: 1) aby ziemia i narzędzia pracy przeszły z rąk jednostek na wspólną własność pracujących, na własność socjalistycznego państwa, 2) aby praca najemna na zamieniona była przez pracę zbiorową, zorganizowaną w stowarzyszeniach fabrycznych, rzemieślniczych i rolnych, 3) aby każda jednostka miała prawo do korzystania z owoców stowarzyszonej pracy, a to w stosunku do ilo-

Symbol dobrej roboty

Zajęci codziennymi sprawami, zaafektowani, nie zawsze mamy czas ażeby się obejrzeć, zmierzyć przebytą drogę, zastanowić się. Przyzwyczajaliśmy się do tego, że nieustannie coś budujemy, uruchamiamy, oddajemy do użytku. Gdziekolwiek mieszkamy i pracujemy — wszędzie dojrzyć możemy ową drobną twórczą dzieła każdego z nas, które w sumie zdecydowały przecież, że Polska znajduje się w czołowie rozwiniętych krajów świata.

Jeśli będziemy uczuli wobec siebie, to przynajmniej, że osiągnięliśmy. Jeśli będziemy uczuli wobec siebie, to przynajmniej, że bardzo dużo, prawie wszystko, to co zdobyliśmy i co pragniemy osiągnąć w przyszłości, rozwiązać, ulepszyć, udoskonalić — zależy wyłącznie od nas samych. I zapewne, jeżeli potrafimy być szczerzy wobec siebie, stwierdzimy, że często kroczymy drogą najmniejszego oporu, że chcielibyśmy, aby inni za nas robili, a organom władzy przypisujemy co najmniej siły nadprzyrodzone.

A tak naprawdę, to przecież z doświadczenia wiemy, że bez nas, bez naszej dobrej roboty i zaangażowania, w zasadzie niczego nie można osiągnąć i żadnego problemu nie można pozytywnie, z ogólnym pożytkiem rozwiązać. Doświadczenie uczy i nasza codzienna praktyka wykazuje, że nie ma innego patentu na lepsze życie, oprócz pracy i jeszcze raz pracy.

Dziś o wysokich wynikach wcale nie decyduje — jak w czasach, gdy swój apel o współzawodnictwo pracy rzucił Pstrowski — rekordowy wysiłek, fizyczne „zdzieranie się”, mocne mięśnie, prymitywna siła. O wysokich wynikach i wydajnej pracy decyduje dziś rozum, dobra organizacja i co bardzo istotne — postawa osobista wobec wykonywanych obowiązków.

A efekty współzawodnictwa pracy? Kto z nich korzysta? Na to jest jednoznaczna odpowiedź. Korzysta z nich cały naród i każdy z nas z osobna, są częścią dochodu narodowego, który przecież idzie do naszego podziału.

Wincenty Pstrowski jest już dziś symbolem, ale symbolem czegoś bardzo trwałego i bardzo pięknego. Skromny człowiek, który potrafił znaleźć swoje miejsce we własnym kraju i wnieść w jego rozwój konkretne wartości twórcze, człowiek, który swym entuzjazmem do pracy potrafił pociągnąć za sobą innych.

BRONISŁAW TROŃSKI (PAP)

Nowe fakty o zabójstwie Johna Kennedy'ego?

Poruszenie w Waszyngtonie wywołało oświadczenie dziennikarza holenderskiego Willem Oltmansa, który na konferencji prasowej we wtorek oświadczył, iż znał mu się nowe fakty o zabójstwie prezydenta Kennedy'ego w 1963 r. Oltmans, który na własną rękę prowadzi śledztwo w sprawie „przestępstwa wieku”, stwierdził, iż niedawno zgłosił się do niego człowiek znający szczegóły spisku na życie Johna Kennedy'ego.

Kilka miesięcy wcześniej Oltmans zeznał przed specjalną Komisją Izby Reprezentantów powołaną do badania okoliczności śmierci prezydenta Kennedy'ego i Martina Kinga, że zna niejakiego George'a de Morenschilda, który był ściśle związany z organizatorami morderstwa na Kennedy'ego. Kilka godzin po wyrażeniu zgody na złożenie zeznań przed komisją, Morenschilda zastrzelili nieznani sprawcy.

Choroba prezydenta Indii

DELHI (PAP)

Prezydent Indii Sanjiva Reddy, który objął urząd szefa państwa zaledwie miesiąc temu, jest chory i poeci 4 września na badania lekarskie do Nowego Jorku, ponieważ istnieje podejrzenie, iż ma raka płuca.

Okrusowe badania lekarskie, jakim pódal się 64-letni Reddy w ostatnią niedzielę w Ogólnoindyjskim Instytucie Nauk Medycznych w Delhi, doprowadziły do wykrycia okrągłego cienia wielkości monety w górnej części lewego płuca.

Siły zbrojne Ligi Arabskiej

KAIR (PAP)

W sobotę w Kairze zbierze się rada ministrów spraw zagranicznych Ligi Arabskiej. Sekretarz generalny Ligi Mahmud Riad, przedstawi na tym posiedzeniu propozycję utworzenia sił zbrojnych Ligi, wzorowanych na „błękitnych hełmach ONZ”. W świecie arabskim jest wiele problemów i utworzenie stałych sił zbrojnych, które mogłyby być błyskawicznie wysyłane w rejon konfliktu — wydaje się rzeczą konieczną — oświadczył Riad w wywiadzie dla kairskiego „Al-Achbar”.

Silne trzęsienie ziemi w Kolumbii

BUENOS AIRES (PAP)

We wtorek późnym wieczorem duże połacie Kolumbii nawidziały silne trzęsienie ziemi. Wstrząsy wywołały wśród ludności wielką panikę. Według ostatnich doniesień trzęsienie spowodowało już trzy ofiary śmiertelne w ludziach. Blizszych szczegółów na temat rozmiarów strat materialnych jeszcze brak.

Wstrząsy trwały ok. 30 sekund i najsilniej dały się odczuć w Medellin, drugim pod względem liczby ludności (1,2 mln) mieście Kolumbii. Trzęsienie odczuło także z mniejszą intensywnością w samej stolicy — Bogocie. Obserwatorium sejsmologiczne w Golden w stanie Kolorado zarejestrowało siłę trzęsienia jako 6,6 st. w skali Richtera.

Coraz mniej Żydów w Galilei

PARYŻ, LONDYN (PAP)

Rząd izraelski został zalarmowany spadkiem liczby ludności żydowskiej w Galilei, czyli na terenach należących do Izraela od chwili powstania tego państwa. Podczas kiedy ekstremistyczne grupy fanatycznych religijnych uzyskują zgodę rządu na osiedlanie się na arabskich terytoriach okupowanych, ludność żydowska w Galilei zmniejsza się w ub. roku o 2 proc. W tej chwili Galileę zamieszkuje około milion mieszkańców, z czego 49 procent to ludność arabska.



FOTO-LATO

Tym razem uznanie redakcyjnego jury zyskało zdjęcie Bogusława Adamika z Krakowa „BOCIANE GNIAZDO”. Wprawdzie bociany już odlatają ale uznaliśmy iż nagrodzona praca odpowiada warunkom konkursu.

Konkurs trwać będzie do końca kalendarzowego lata. Przypominamy, że nagroda jest publikacją zdjęcia oraz honorarium w wys. 200 zł. Prace nadsyłać należy pod adresem: „Gazeta Południowa”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, z dopiskiem na kopercie: „Foto-Lato”.

Sukces Teatru Starego, na festiwalu w Helsinkach

Polacy w głównej roli

Tegoroczny międzynarodowy Festiwal w Helsinkach stoi wyraznie pod znakiem polskim. Świadczą o tym obecność wielu znakomitych przedstawicieli polskich środowisk twórczych — z ANDRZEJEM WAJDĄ i KRZYSZTOFEM PENDERCKIM na czele.

Nie ma dnia, aby obok recenzji z występów ERY DEMARCYK w teatrze szwedzkim, o pokazach filmów Andrzeja Wajdy, o koncertach naszego pianisty KRZYSZTOFA ZIMMERMANNa nie ukazywały się artykuły informacyjne czy nawet wywiady z naszymi artystami.

Jednak jedno widowisko oczarowało zupełnie

Finów i publiczność międzynarodową przybyłą do „perły Bałtyku” — jak mieszkańcy Suomei z dumą nazywają swoją stolicę. Jest nim sztuka „Nastasia Filipowna” — improwizacja Andrzeja Wajdy, oparta na motywach powieści Dostojewskiego „Idiota”, wykonana przez dwóch aktorów Teatru Starego w Krakowie — JANĄ NOWICKĄ i JERZEGO RADZIWIŁOWICZA.

Nie wiec dziwnego, że teatr w mieście Tampere posiadający słynną scenę i widowionę obrotową zaproponował Andrzejowi Wajdzie reżyserię „Snu nocy letniej” Szekspira.

(INTERPRESS)

Szpaltą Czytelników

Byłe spławić

Ileż to razy odchodzimy od okienka bez załatwienia sprawy, z tej tylko przyczyny, że urzędnikowi nie chce się od ręki przyłożyć pieczątki lub złożyć koniecznego podpisu. Rzecz musi nabierać przecięt urzędowego biegu...

Znany mi mecenas wybierał się na wczasy do NRD. Była to jego pierwsza podróż zagraniczną, więc musiał wymienić swój stary, bo wyrobiony przed dwudziestu laty, dowód osobisty. Rzecz była pilna (zakupili wczasy dwa tygodnie przed ich rozpoczęciem) więc prosił urzędnika w krakowskiej dzielnicy Krowodrza o możliwie szybkie załatwienie sprawy. Urzędnikowi była jak mur: „dowód wyrabia się w trzy tygodnie”. Nie zmówiłyby tej ważnej osoby tłumaczenia o szczególnych okolicznościach, o wypłacanych już pieniądzach. Mecenasa wyjechał ale przedtem musiał pokonać olbrzymią drogą biurokratyczną machinę.

Służbowe zajęcia rzuciły mnie do Sopotu. W pierwszy dzień pobytu w tym mieście zatrzymałem się o powrót do Krakowa. Pani zaa „orbisowego” okienka rozwiała je-

dnak moje nadzieje na wygodną podróż informacją, że biletyw spyalnych nie ma. Przez cztery dni chodziłem pytać o ewentualne zwroty. Ciągłe odmowa i to z miną jakbym pytał o bilet na Księżyc. Znalomi poradziłem, abym pojechał na dworzec do Gdyni; bo może tam... I kupilem. Co więcej, podróż z Gdyni do Krakowa w dniu 27. VIII godz. 23.35 przebiegł w na wpoł pustym pociągu.

„Ważni” są w każdym środowisku. Mieszkanka wsi Głębiaka woj. miejskie krakowskie zamówiła w SKR Karniowice koszenie pola. Umówiono datę 21. VII. Niestety, ani 21, ani w drugim ustalonym terminie 23. VII maszyn na pole nie dojechała. „Jak można użyć urzędowego słowa?” — pyta nas Czytelniczka.

Przykłady można mnożyć. Mamy je w codziennej poczcie. Koleżanka redakcyjna wyzwała ostatnio po kilkudziesięciu urzędach i niemal w żadnym nie zastała szefa. Może brak kontrolnego biletu tak deprawuje podwładnych? A może właśnie przykład idzie z góry?

REAKCJA NA KRYTYKĘ

WODA NIE CIEKNIE

Pisaliśmy niedawno o zalewaniu piwnic w bloku przy ul. Ogrodowej 7 w Skawinie. Poinformowano nas, że przyczyną zamakania było uszkodzenie drenażu wokół budynku. Uszkodzenie to zostało naprawione i woda już nie przecieka.

CZYSTO WOKÓŁ „SZALASU”

Przez zarząd GOS w Liszkach mgr Mieczysław Kaluza w ślad za „Mini — trybuna” o nieczystościach wokół „Szalasu” pod-

PRAWNIK RADZI

URLOP PRACOWNIKA SEZONOWEGO

Pracując sezonowo przy sadzeniu drzewek leśnych. Czy mam prawo do urlopu?

Stanisław W. Nowy Targ

Art. 159 Kodeksu pracy powiada, że pracownik zatrudniony przy pracy sezonowej uzyskuje prawo do urlopu w wymiarze 1 dnia za każdy przepracowany miesiąc.

KARA PIENIĘŻNA

Przy ostatniej wypłacie potrącono mi 200 złotych tytułem kary pieniężnej za kilka nieusprawiedliwionych dni. Czy zakład pracy miał prawo wymierzyć taką karę?

Henryk J. Kraków

Zakład pracy ma prawo wymierzyć karę pieniężną za nieprzepracowanie przez pracowników przepisów bhp, przepisów przeciwpożarowych, opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia, stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwym. Kara taka za jedno przekro-

Sosnami” wyjaśnił, że wszystkie zalegające odpadki natychmiast usunęto. Niezależnie od tego przyspieszono wykonanie obudowy śmietnika, która chronić będzie najbliższe okolice od fetoru.

DROGA W IV KWARTALE

W odpowiedzi na notatkę w sprawie drogi w Modlinie Krakowski Zarząd Dróg Lokalnych poinformował nas, że odcinek drogi w Modlinie zostanie zakończony w IV kwartale br. W okresie tym wykonywane będą też roboty na terenie Wielkiej Wsi.

DODATEK WYRÓWNAWCY

W związku z ciągią przeniesioną mnie do innej, leższej pracy. Niestety, jest ona mniej płatna. Czy mogę domagać się wyrównania zmniejszonych zarobków?

Krystyna B. Kraków

Zakład pracy obowiązany jest wypłacić pracownikowi dodatek wyrównawczy w przypadku obniżenia wynagrodzenia w związku z przeniesieniem do innej pracy.

ZASILEK PORODOWY

Urodziłam bliźniaki. Proszę mnie poinformować, czy należy mi się zasiłek porodowy na jedno czy też dwie dzieci?

Janina B. Krymka

W razie urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie, zasiłek przysługuje na każde urodzone dziecko.

RAPTULARZ CZYTELNIKÓW

● Jeden z naszych Czytelników nadał 20 lipca list ekspresowy do Warszawy. Po tygodniu, 27 lipca adresat przyszedł nie otrzymał. Pomimo reklamacji, pocztą do polowy sierpnia nie udzieliła nadawcy żadnej informacji

● W miejscowości Radłów w woj. tarnowskim od dłuższego czasu mieszkańcy muszą sami odbierać korespondencję i gazety z poczty. Urząd bowiem nie angażuje doręczyciela ● Wie-

lu Czytelników skarży się na nie najlepsze zaopatrzenie nowo oddanego pawilonu meblowego w Nowej Hucie ● W Biskupicach Melstyskich od 1 czerwca br. nieczynny jest Klub Rolnika.

PISZĄ DO NAS

SZYBKA REAKCJA

Niedawno „Instal” w Krakowie — po Waszej notatce — błyskawicznie zareagował i odcinił się od językowo niewybrednych, rzucających mięsem, swych pracowników. Szkoda, że zakład ten nie reaguje podobnie na notatki dotyczące spowodowania przez własnych pracowników błądów i braków. Prawie miesiąc temu ukazała się w „Gazecie” wzmianka (nawet ze zdjęciem) o nieuporządkowanym od przeszło 6 miesięcy placu budowy przed garażami przy ul. Czarnowiejskiej 103. Do dziś bez reakcji.

mgr Krzysztof Trzebiecki
Kraków

NA PEŁNYM GAZIE PRZEZ PARK

Byłem w Gorlicach na urlopie. Często spacerowałem po parku miejskim. Pomimo zakazów wjazdu w parku widzieli się pedacycy cyklistów, a nawet motocyklistów. Zdarzało się, że dzieci w ostatniej chwili uskaliwały przed rozjeżdżonymi rajdowcami. Nie zaskodziłoby oddzielenie kilku wyścigowców mandatami, aby zmusić ich i pozostałych do poszukania innego terenu na motorcross.

Ludwik Michalowski
Kraków

CIERPIĄ NIEPALACY

Ciągle na łamy prasy wraca problem szkodliwości palenia. Ale sprawę rozważamy li tylko w kategoriach ewentualnych doległości palaczy. A przecież dym szkodzi przede wszystkim niepalącym. Jest np. konferencja. Głosimy /czy wolno palić czy nie. I zawsze większość kilku głosów przegrupują niepalący. Kilkanaście osób narażonych jest na dym. Każdy człowiek ma prawo do „ślabości”, ale czy koniecznie kosztuje blizn?

Lucjan M.
Kraków

Redaguje ZBIGNIEW SATALA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Trochę statystyki. W elektrowni „Skawina” zatrudnionych jest 796 pracowników, z których 758 posiada tytuł członka Brygady Pracy Socjalistycznej, 100 — tytuł Przewodnika Pracy Socjalistycznej, 7 — Odznakę Zasłużonego Pracownika Energetyki Polskiej Ludowej. Jedną z brygad, która otrzymała nagrodę II stopnia w konkursie Dobrej Roboty jest brygada Józefa Sitarza. W Radzie Zakładowej chwala ich fachowość, solidność, w razie awarii gotowość do stawienia się w pracy o każdej porze dnia i nocy. Jak powiadają w elektrowni: Sitarz zna urządzenie jak własną kieszeń; Mieczysław Żmuda ma uprawnienia spawacza, wielki chłop, ale zmieści się wszędzie, aby wykonać robotę. Prawą ręką brygadziści jest monter kotłowy Bronisław Janas; 20-letni staż pracy ma ślusarz Józef Facult, z tej racji opiekuje się młodymi w brygadzie, ułatwia im adaptację w zakładzie...

— Remontujemy kotły. Kiedy zdarza się awaria, pracujemy non-stop. Praca nie należy do najłatwiejszych — stwierdza Józef Sitarz — utrudnia ją wysoka temperatura i wyso-

U NAJLEPSZYCH ENERGETYKÓW W KRAJU

Idylla w przemysłowym pejzażu

kości. Wydajność kotła wysokoprężnego wynosi 230 ton pary na godzinę, toteż ma on poważne rozmiary — 36 m wysokości, 8 długości i 8 szerokości.

Edmund Pisarek, sekretarz Rady Zakładowej: Dobra robota zawsze łączy się z poczuciem odpowiedzialności. Częściej dosięgamy niedopatrzeń, błędów, a przecież codziennie setki ludzi działają poprawnie, wykonują dobrą robotę. Na każdej zmianie jeden człowiek czuwa nad kotłem parowym o wartości 30 mln zł.

W hali maszyn przy turbinach hałas uniemożliwia rozmowę. Wejście do jednej z dwu kabin dzwiekochłonnnych sprawia ulgę. Nie dziwnego, pomiary wykazują spadek natężenia

dźwięku o 18 decybeli. Takich kabin stanie tu jeszcze 5. Ale nie tylko tak walczą się z hałasem. Na młynach kulowych, w których bryły węgla zmieniają się w węgłowy pył, budowane są tzw. ekrany akustyczne. Rozjaśniono także hale zakładu. W kotłowni wymieniono oświetlenie zarówno na rżewce, w turbinowni zmodyfikowano okna. To dla załogi. A dla zakładu? W ciągu 42 dni przy planowanej czasie postoju 90 dni pracownicy wymienili wyrotność wagonów. Tu pracuje brygada wydłubująca węgiel Jana Malinowskiego. Jej członkowie: Stefan Kolasa, Stanisław Paciorek, Aleksander Żmuda — aby wymienić niektórych — mają opinie pracowników oddań i fachowców w różnych dziedzinach. To oni w ośrodku wypoczynku w Brodach wykonali drogi dojazdowy i parking, w zakładzie ich dziełem są łaznie i szatnie. Takich brygad w oddziale nawęglania jest kilka — mówi mistrz zmianowy Kazimierz Majcherczyk. — Do naszych zadań należy terminowy rozładunek węgla i dostarczenie odpowiedniej jego ilości dla oddziału kotłowego. Średnio w czasie zmiany ok. 2400 ton.

Poza działalnością w zakresie produkcji podstawowej załoga elektrowni włożyła dużo pracy, aby wykorzystać produkty odpadowe. W ciągu br. odzyskano już więcej magnetytów, niż w ciągu całego roku ubiegłego, sprzedano ponad 150 tys ton popiołu, m. in. Skawinśkim Zakładom Produkcji Elementów Bu-

dowlanych. Przeprowadzona została także biologiczna rekultywacja składowisk żużli i popiołu. Tu, nad uprawami zbóż i buraków prowadzą badania naukowcy z Rolniczego Zakładu Doświadczalnego UJ. W elektrowni natomiast trwają przygotowania do wymiany istniejących elektrofiltrów na nowocześniejsze, o wysokiej sprawności oddylania, co w znacznym stopniu zmniejszy emisję popiołu do atmosfery. Decyzję o montażu 2 filtrów już w przyszłym roku, przesyłały interwencje w Komitecie Zakładowym Partii.

Zajmujemy się nie tylko pracą edytorsko-wydawniczą — mówi I sekretarz KZ PZPR Stanisław Czyż — Angażują nas sprawy produkcyjne. W pogotziu sierpnia, najprawdopodobniej w związku z sytuacją powodziową, mieliśmy trudności z dostawami węgla. Tuż przed końcem była interwencja czynników partyjnych. Nasz sukces — wytworzenie dobrej atmosfery w zakładzie.

Większość załogi elektrowni przekroczyła 15-letni staż pracy. Eugeniusz Liskiewicz, przewodniczący Rady Zakładowej tłumaczy stabilność kadry m. in. rozwiązaniem problemu mieszkaniowego. Tylko w tym roku załoga otrzymała 52 mieszkania, a to dzięki zawarciu przez zakład, z dużym wyprzedzeniem, umów ze spółdzielniami mieszkaniowymi.

Załoga Elektrowni „Skawina” została wyróżniona w br. Sztandarem ministra energetyki i energii atomowej oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowej Energetyków. Utrzymujemy Sztandar — mówi Władysław Barczak — od 1975 r. Jeszcze pół roku i... otrzymamy go na własność. Na razie odpuścimy w nieheblowane drzewo, ale chcielibyśmy, aby w ministerstwie musieli haftować nowy.

ELŻBIETA TOSZA



Brygada J. Sitarza z Elektrowni Skawina.

Fot. W. Kłag

